№ 220. Sobota 26. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego Excelencya minister stanu nadał cztery posad nauczycielskich, opróżnionych przy gimnazyum akademicznem we Lwowie, nauczycielom gimnazyum przemyskiego, *Eliaszowi Witwickiemu* i *Michałowi Polańskiemu*, nauczycielowi gimnazyum brzeżańskiego *Filipowi Diaczan*, i nauczycielowi gimnazyalnemu *Michałowi Osadca*; zaś dwie posady nauczycielskie, opróżnione przy tamtejszem drugiem kompletnem gimnazyum nauczycielowi gimnazyum tarnowskiego *Juliuszowi Jandaurek*, i nauczycielowi gimnazyum sandeckiego *Edwardowi Hamerskiemu;* nadto mianował rzeczywistymi nauczycielami: suplenta przy gimnazyum czerniowieckiem *Franciszka Hołuba* dla gimnazyum w Brzeżanach; suplenta gimnazyalnego *Ignacego Fedyńskiego* dla gimnazyum w Przemyślu; suplenta gimnazyalnego *Ignacego Znamirowskiego* dla niższego gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; a kandydata do stanu nauczycielskiego księdza *Jana Stępana* i suplenta gimnazyalnego *Szymona Przesławskiego* obudwu dla gimnazyum w Tarnowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. września.

Posiedzenie izby deputowanych rady państwa z 24. b. m. poświęcone było prawie wyłącznie obradom nad sprawozdaniem wydziału o *ustawie względem zniesienia konsensów małżeństwa*. Sprawozdawca Dr. *Berger* zaproponował imieniem wydziału, ażeby izba uchwaliła zniesienie istniejących politycznych konsensów małżeństwa i orzekła oraz, że nie narusza to paragrafu 8go ustawy względem uzupełnienia armii. Minister *Lasser* przytoczywszy w tym względzie niektóre szczegóły z praktyki urzędowej od roku 1848 radził wstrzymać się z uchwaleniem wniosku wydziałowego, dopokąd nie objawią zdania swego kraje, które przywiązują wartość do konsensów takich. *Sartori* proponował, ażeby izba uchwaliła rewizyę ustaw, istniejących w pojedyńczych krajach względem politycznych konsensów małżeństwa, a po zasięgnięciu zdania sejmów krajowych przystąpić do ich zmodyfikowania. Po dłuższej debacie jednak przyjęła izba wniosek wydziału i uchwaliła go stanowczo przy trzeciem odczytaniu. Deputowany Rogawski był już obecny na tem posiedzeniu. Co do sprawy hr. Kazim. Dzieduszyckiego dowiaduje się *Jen. Kor.*, że zajmujący się nią wydział postanowił zaproponować izbie motywowane przejście do porządku dziennego, orzekając przy tem, że ustawa o nietykalności posła nie została tu wcale naruszona.

W sprawie *polskiej* przyniosła *Wiener Abendpost* z 24go b. m. ważny artykuł, wyświecający dalsze stanowisko Austryi w obec tej sprawy. Artykuł ten ubolewa najprzód, że Rosya zerwała dalszą dyskusyę w kwestyi polskiej, gdyż to zerwanie ani nie usunie obudzonych obaw, ani też nie uspokoi namiętności. Dalej oświadcza, że w dwóch kierunkach nie podlega polityka Austryi żadnej wątpliwości, mianowicie w tem, że pragnie szczerze zachowania pokoju tak powszechnego, jak i wszystkich prowincyj polskich, a nadto, że nie myśli wcale pochwalać czynów rewolucyi, lecz owszem szanuje sumiennie prawo udzielności każdego rządu prawego, tak jak swoje własne. W końcu zaś powiada artykuł, że powołaniem a nawet interesem Austryi jest działać dalej i torować drogę porozumieniu i pojednaniu.

Jener. Kor. zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby Cesarz rosyjski miał także przybyć do Wiednia w odwiedziny. Cesarz Alexander uda się najprostszą drogą dnia 22go lub 23go b. m. do Krymu i zabawi tam miesiąc, podczas gdy Cesarzowa nie wróci do Petersburga aż w grudniu. Zamek Livadia, przeznaczony na pobyt Ich Ces. Mości, będzie widownią liczniejszego zebrania rodziny cesarskiej, ponieważ ma tamże przybyć Wielki Książę Michał z Kaukazu, a Wielki Książę Konstanty bawi w pobliżu Liwadyi.

Król *pruski* odpowiedział już wreszcie na zaproszenie Cesarza Austryi i Książąt niemieckich zebranych w Frankfurcie. Odnośny raport ministerstwa pruskiego z 15go b. m. żali się najprzód, że austryacki plan reformy nie został w całości udzielony Królowi, a nawet później, niż wydane zostało zaproszenie do innych Książąt niemieckich. Dalej wyraża raport następujące życzenia: Veto obudwu głównych mocarstw przeciw wypowiedzeniu wojny, dopokąd terytoryum związku nie będzie zaatakowane; zupełna równość Prus i Austryi w dyrektoryum, nakoniec bezpośrednie wybory i obszerne prerogatywy reprezentacyi narodowej. Ministeryum proponuje, ażeby Król odrzucił projekt austryacki, co do powyższych punktów zaś wszedł w układy ze sprzymierzeńcami związkowymi, a w razie przychylania się ich, zwołać konferencye ministeryalne dla ułożenia innego planu reformy, i przedłożyć ten plan albo wybranym reprezentantom narodu, albo też sejmom krajowym pojedyńczych państw.

Co do wiadomości o nowych potyczkach na widowni powstania polskiego donoszą *Czasowi* o dwóch starciach w Płockiem i w Augustowskiem. W Płockiem oddział Ziembińskiego i Gostkowskiego starł się z Rosyanami pod wsią Rydzewem w pułtuskim powiecie. Rosyanie zostali odparci ze stratą 20 zabitych i większej liczby ranionych, lecz z polskiej strony zginęło także 15, między nimi Mościski, Ganczewski synowie obywatelscy i oficer Ludwik Frycze. W Augustowskiem oddział Nadmilera walczył z Rosyanami dwakrotnie 4. b. m. pod wsią Sanie, zkąd cofnął się przed przeważnemi siłami, i 7. b. m. pod wsią Łabędź, gdzie rozbiwszy Kozaków, pociągnął dalej w inną okolicę. — Jak donosi „Straż polska“, miał polski „rząd narodowy“ wezwać Mierosławskiego, ażeby opuścił Polskę w przeciągu trzech dni, gdyż inaczej będzie za swoją agitacyę i opór stawiony przed trybunałem rewolucyjnym.

Z Paryża donoszą *Jener. Kor.*, że Cesarz Napoleon kazał oświadczyć deputacyi meksykańskiej, iż przyjmie ją dopiero za powrotem z Miramare. Deputacya tedy puszcza się w podróż d. 26. i ma nadzieję, że parowcem odchodzącym z Anglii d. 1. października będzie mogła zawiadomić swoich ziomków o odpowiedzi Arcyksięcia. Gabinet angielski coraz więcej przychyla się do projektu cesarstwa, przeciwnie gabinet turyński nie przestaje intrygować przeciw temu projektowi, i nie można wątpić, że ztamtąd pochodził początek pogłoski, która na chwilę zamąciła radość Austryi. Stosunki między Francyą a Włochami nie polepszyły się wcale. Na giełdzie mówiono, że rząd zamierza pewną manifestacyę w sprawie polskiej, słychać było nawet, że Cesarz wróci do Paryża, aby wziąć bezpośrednio udział w działaniu. Ta ostatnia pogłoska wkrótce okazała się mylną. W dzienniku urzędowym umieszczono depeszę tajnego warszawskiego rządu narodowego do księcia Czartoryskiego, którą tenże, jak twierdzi *Jen. Kor.*, na zlecenie tegoż rządu, sam w Paryżu napisał. Giełda była tym wypadkiem przerażona, a dzienniki przywiązują do niego wielką wagę.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 24. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dzień imienin Najjaśn. Pana obchodzony będzie 4go października ze zwykłą uroczystością. Jego Mość Cesarz jednak powróci zapewne dopiero 5go października z Ischlu do Wiednia, i przeto obchodzić będzie imieniny swoje w Ischlu. Tymczasem będzie Arcyksiążę *Rainer* udzielał audyencyi w zastępstwie Cesarza dzisiaj i na dniu 1. października; zaś po powrocie Najjaśniejszego Pana będą udzielane posłuchania znowu jak zwykle w poniedziałek i we czwartek.

Przedwczoraj po południu odbyła się pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* konferencya ministeryalna, która trwała od godziny 2. do 6tej. — Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* powrócił z Lakromy, a Arcyksiężna *Charlotte* z Bruxeli do Miramare.

(Z rady państwa.) Dnia 23. b. m. przed południem miały posiedzenia — jak donosi *Jen. Kor.* — wydziały izby względem *prawa zamieszkania* i *finansowy*. Pierwszy doszedł w obradach swoich aż do §. 38. projektu rządowego, i większą część tych paragrafów przyjęto bez odmiany. Wydział finansowy obradował nad budżetem kancelaryi nadwornych (węgierskiej i siedmiogrodzkiej), a potem nad budżetem marynarki handlowej. Co do pierwszego nie ma nic ważnego do doniesienia, co do drugiego zaś zgodzono się na „zmazanie“ kilku pozycyi w kosztorysie nowych budowli. W pierwszym wydziale był obecnym Jego Excel. minister *Lasser*, a w drugim minister marynarki *Burger*.

(Niemiecko-austryacka konwencya telegrafowa.) Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza w urzędowej części swojej drugą dodatkową konwencyę z 13. czerwca 1863 do zrewidowanej niemiecko-austryackiej konwencyi telegraficznej z 16. listopada 1857.

Ischl, 20. września. *(Przyjęcie Cesarza.)* Do *Linzer Ztg.* piszą z Ischlu pod dniem 20. b. m.: „Miasteczko kąpielowe Ischl przystroiło się uroczyście na przyjęcie Jego Mości Cesarza, i noc wczorajsza równała się jasnością dniowi. Po lewej stronie miasta na rzece Ischl wznosiła się wspaniała, cesarskim orłem i chorągwiami ozdobiona brama tryumfalna w blasku 1000 lamp. Sam most był oświetlony mnóstwem kolorowych lampionów. Od mostu aż do wjazdu do wili cesarskiej ciągnęła się po obu stronach ulicy, jaśniejącej od kolorowych świateł i balonów, formalna alea z zatkniętych chorągwi, na końcu zaś tej alei, przy samym wjeździe do wili, wznosiła się druga olbrzymia brama tryumfalna z mchu i liści dębowych, oświetlona również tysiącem lamp. Ulica ta przedstawiała przepyszny widok i roiły się w niej niezliczone tłumy ludu. O godzinie 1¾ zrana przybył Najjaśn. Pan w towarzystwie Wielkiego Księcia Toskańskiego i księcia Thurn-Taxis. Grzmiące okrzyki radości towarzyszyły powozowi Monarchy i wzmogły się do najwyższego stopnia u wjazdu do ces. wili. Tutaj zanuciła zgromadzona ludność hymn ludu, przy którego dźwiękach wjechał ces. powóz do wili. Resztę nocy przepędzono na dalszem przystrajaniu domów, i wszystko spieszyło na wyścigi z własnego popędu nadać widoczny wyraz uczuciom miłości i przywiązania do kochanego Monarchy. Dziś przy pogodnem, żadną chmurką niezasępionem niebie okazał się Ischl w świetnym stroju świątecznym. Wszystkie domy jaśniały przyozdobieniem z chorągwi, bander, girland, wieńców, dywanów i innych kosztownych materyi; osobliwie bogato i gustownie ozdobione były gmach teatralny i łazienki. O godzinie 8. zrana udał się Jego Mość Cesarz w towarzystwie Wiel. Księcia Toskańskiego na mszę św. do kościoła parafialnego, a ztamtąd do Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Franciszka Karola.

Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Depesza księcia Gorczakowa do p. Knorringa w Wiedniu, którą teraz ogłosić możemy, napełniła materiał dyplomatyczny drugiego stadium kwestyi polskiej. Odpowiedź rosyjska gabinetowi Tuilleryi i Saint James nie sprawiły pomyślnego wrażenia w Londynie i Paryżu. Wszystkie dzienniki powstają przeciwko Rosyi w artykułach mniej lub więcej gwałtownych a *Opinion nationale*, organ demokracyi imperialistycznej, żąda gwałtownie wojny. *La France* zamieściła komunikacyę, z której wprawdzie niczego dowiedzić się nie można. Dziennik ten powiada, iż są nowe domniemywania, że przyjdzie do porozumienia się między dworami paryzkim, londyńskim i wiedeńskim względem nowych oświadczeń w Petersburgu, w odpowiedzi na depesze księcia Gorczakowa. Rozumie się samo przez się, iż trzy mocarstwa po odbiorze tych depesz wrażenia, jakie depesze te sprawiły, udzielić sobie muszą, a następnie porozumią się względem przyszłej swej postawy. Wszelako trudno przypuścić, ażeby mocarstwa w obec oświadczenia Rosyi, iż dalsze przedłużenie dyskusyi okazuje się zbytecznem, nad argumentami gabinetu Petersburskiego ponownie rozwodzić się miały. Gdyby zaś postanowiły odezwać się wspólnie do Rosyi, to pewną jest rzeczą, iż odezwa takowa musiałaby być czemś innem jak zwykłą notą dyplomatyczną i w języku dyplomatycznym wcale inaczejby się nazywała. W tej jednak chwili nie można przewidzieć postanowienia, które mocarstwa powezmą; wypada zatem oczekiwać dalszego biegu wypadków.

Francya.

(Nota p. Drouin de Lhuys do hr. Montebello, posła francuzkiego w Petersburgu.)
(Dokończenie.)

Trzy mocarstwa, głęboko poruszone takiem widowiskiem, pochlebiały sobie, że podczas zawieszenia broni moznaby było obie strony pogodzić, i że tymczasowe powstrzymanie kroków nieprzyjacielskich byłoby tylko wstępem do ostatecznego zawarcia pokoju. Gabinet petersburski odrzuca projekt taki w imieniu narodu i armii rosyjskiej; ale czyż godność wielkiego mocarstwa jest interesowaną przy dalszem trwaniu wojny tak nierównej? Nie sądziliśmy wcale, żeby idea zawieszenia broni, którąby powinna uławić dzieło pośrednictwa, była niewykonalną. Nawet najzaciętsi wrogowie Rosyi nie śmieliby odmówić lub łamać zawieszenia broni, gdyż w przeciwnym razie ciężyłoby na nich całe brzemię odpowiedzialności. Podług naszego zdania należało próbę taką uczynić, a nawet w razie, gdyby się nie udała, byłaby ona z honorem i korzyścią dla tego, co usiłował ją wykonać.

Takich skutków nie obiecujemy sobie po amnestyi, tym skutku konweniencyi politycznej rządu rosyjskiego, której książę Gorczakow każe się spodziewać po zupełnem zwyciężeniu powstańców. Po amnestyi ostatniej można sądzić o wpływie, jakiby wywarło proste przyrzeczenie łaski carskiej na postanowienia Polaków.

Nareszcie stawia gabinet rosyjski wniosek rokowań między Rosyą, Austryą i Prusami o kwestyach wewnętrznej administracyi, poruszonych kwestyą polską — zamiast przyzwolić na zebranie się konferencyi mocarstw, które podpisały traktat wiedeński. Podług tego wniosku „mocarstwa miałyby zresztą tylko prawo interpretacyjne, które nie może Rosyę do niczego zobowiązać, a po nowej dyskusyi nad stypulacyami temi nie możnaby się niczego pożytecznego spodziewać, gdyż tylekrotnie już debatowano nad niemi, a przecież nigdy jeszcze nie doprowadzono do porozumienia.“

Nie chcę się tu M. książę zapuszczać w gruntowne badanie doktryny, do której się gabinet rosyjski poczuwa względem negocyacyj, których przedmiotem były w r. 1815 sprawy Polski, i względem klauzul traktatu z dnia 9. czerwca 1815 r., o których kongres sądził, że zabezpieczą los narodu polskiego. Do depeszy tej dołączam memoryał, który przypomina fakta i kładzie nacisk na opinię pełnomocników. Odwołuję się nań, a tu ograniczam się tylko na przytoczeniu najważniejszych dat, jakie się zdają ztąd jasno wypływać.

Prawda, że przed podpisaniem jeneralnego aktu wiedeńskiego poszło zawarcie ugód specyalnych między trzema mocarstwami, z Polską graniczącemi; lecz ugody te przygotowano długiemi i uciążliwemi rozprawami, w których nie można zapoznawać charakteru prawdziwie europejskiego. Prócz tego kongres nie czynił żadnej absolutnej różnicy, jak to sądzi gabinet petersburski, między stypulacyami ogólnemi a szczegółowemi (specyalnemi) postanowieniami. Jeżeli pierwsze zostały umieszczone dosłownie w akcie jeneralnym, to drugie przyłączono doń wyraźnie. Zresztą zadaniem mocarstw nie jest rozstrząsać regulamin administracyjny i rektyfikować go podług wymagań czasu. Główne zasady są zakwestyonowane, a celem gabinetów jest przywrócić Polsce pokój na podstawie stypulacyj wiedeńskich proponując zmiany, jakich stypulacye te mogłyby doznać, ażeby lepiej odpowiedzieć wymaganiom przyszłości. Mocarstwa, które podpisały akt wiedeński, mają więc prawo naradzać się wspólnie z Rosyą o kwestyach prawa publicznego i ogólnego interesu, które insurekcya polska stawia niejako na porządek dzienny.

Gabinet austryacki, zaproszony przez rząd rosyjski, by wział udział w tych obradach osobnych, od których my, tudzież rząd angielski, Hiszpania, Portugalia i Szwecya byliby wyłączone, uznał pierwszy, że propozycya ta nie może być przyjętą, i odrzucił ją bez zwłoki jako przeciwną godności jego.

Rząd Cesarza nie może ze swej strony pisać się ani na kombinacye, proponowane przez gabinet petersburski, ani na uwagi, które ks. Gorczakow w ostatniej swej przytoczył depeszy. Jesteśmy przekonani, że dwór petersburski postępując dalej drogą obraną, oddali się zarówno od owoców polityki mądrej, jako też od stypulacyi traktatów. Ponieważ zaś nie udało nam się napoić go tem samem przekonaniem, które nas przejmuje, przeto dziś możemy tylko skonstatować, iż usiłowania nasze były bezużytecznemi.

Nie mocarstwa będą temu winne, jeżli nad załatwieniem sprawy polskiej, która łączy się tak ściśle ze spokojem Europy, będzie się dyskutować odtąd nie z takiem jak potrzeba rozgarnieniem i dojrzałością. Wolne od wszelkiej ambicyi, bez namiętności i bez uprzedzenia mocarstw życzyły sobie przyczynić się do załagodzenia obecnych niepokojów i pomódz Rosyi do wyśledzenia i usunięcia przyczyn tych zawikłań, ciągle się powtarzających. Musieliśmy przypuszczać, że rząd rosyjski przejęty tak samo dobrą wolą co i mocarstwa, nie będzie się wzbraniał przystąpić do zdania naszego. Zrobiwszy im naprzód nadzieję na to, później podobało się mu odrzucić ich propozycye i zaprzeczyć ich kompetencyi. Gabinet petersburski, windykując dla siebie absolutną niezawisłość postanowień, i pełne wykonywanie udzielności (w Polsce) — wraca nam zupełną swobodę zdania naszego i postępowania, a my nie możemy uczynić nic mniejszego, jak tylko przyjąć to do wiadomości.

Równocześnie pozostaje rządowi cesarskiemu (francuzkiemu) nieunikniony obowiązek do spełnienia, t. j. zwrócić jak najbaczniejszą uwagę Jego Excel. ks. Gorczakowa na trudność położenia i na odpowiedzialność, jaka spada ztąd na Rosyę.

Francya, Austrya i Anglia wskazały konieczność niezbędną, by położyć koniec opłakanemu stanowi rzeczy, który grozi niebezpieczeństwem dla Europy. Jednocześnie podały środki, którychby podług ich zdania należało użyć, aby osiągnąć taki rezultat, i ofiarowały Rosyi swoją pomoc, aby go tem pewniej osiągnąć.

(Następuje zakończenie równobrzmiące).

Bądź tak dobry Mości książę depeszę tę, jako też załączone tu pismo odczytać ks. Gorczakowowi i pozostawić mu w odpisach.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. września. *(Rozporządzenia policyjne.)* *Gazeta policyjna* donosi: Dokonane w ostatnich czasach zamachy i morderstwa, przeświadczyły, iż tak właściciele domów, jak i mieszkańcy tutejsi nietylko uchylają się od przyjścia w pomoc władzy do ujęcia przestępców, ale nawet ułatwiają im ucieczkę, lub ochraniają ich od poszukiwań policyi. Z wyraźnego zatem rozkazu władzy wyższej, podaje do wiadomości publicznej: 1) że w razie zamordowania lub zamachu na życie kogokolwiekbądź na ulicy, jeśli morderca nie będzie pojmany, ci którzyby byli świadkami takiego wypadku i nieudzielili możliwej pomocy do schwytania zbrodniarza, poczytani będą za współwinnych i jako tacy karani według całej surowości praw stanu wojennego: 2) jeżeli przestępca po dokonaniu morderstwa, lub zamachu na życie kogokolwiekbądź schroni się w jakim domu i tam zatrzymanym nie zostanie przez właściciela i mieszkańców, to dom taki niezwłocznie zajęty zostanie, bez żadnego wynagrodzenia, na pomieszczenie wojskowych stopni, mieszkańcy zaś z niego wyrugowani będą; 3) w razie zamordowania lub zamachu na życie kogokolwiekbądź w domu lub na podwórzu tegoż,

jeżeli sprawca zbrodni przez właściciela i mieszkańców domu ujętym i wydanym nie zostanie, to tak właściciel jak i mieszkańcy ulegną odpowiedzialności według całej surowości praw wojennych, dom zaś wraz z tem wszystkiem co się w nim znajdować będzie, oddanym zostanie do rozporządzenia władzy wojskowej; 4) tejże samej odpowiedzialności ulegną właściciel domu i mieszkańcy, jeżeli dokonanem zostanie z jakiegokolwiek domu morderstwo lub zamach, czy to przez wystrzał, czy też innym jakimkolwiek sposobem. — Warszawa dnia 10. (22.) września 1863 r. — Jenerał-major,

Lewszyn.

Z rozkazu władzy wyższej, od dnia 11. (23.) września, z powodu wcześniejszych wieczorów, osoby znajdujące się na ulicy, obowiązane są mieć latarki zapalone od godziny 7ej do 10ej w nocy. Wychodzenie zaś z domu po godzinie 10ej w nocy, zostaje zabronione. — Warszawa, dnia 10. (22.) września. Jenerał-major

Lewszyn.

Według *Dziennika Pow.* Władysław Kochański, nazywający się także Maciejem Wilczyńskim, główny sprawca zabójstwa popełnionego w Warszawie na osobie Wicherta, jego siostry i służącej, był jak się przy śledztwie pokazało, rodem z Galicyi, i mieszkał w Warszawie od r. 1860, gdzie kilka razy był za włóczęgostwo więziony. W ostatnich czasach, wzięty do niewoli po rozbiciu jednego z oddziałów powstańczych uciekł w czasie transportu, i wróciwszy pod przybranem nazwiskiem do Warszawy, wszedł do organizacyi „żandarmów wieszających"; odtąd też nosił zawsze przy sobie sztylet i nóż zatruty.

Schwytany w Warszawie dn. 5. września, został skazany na pozbawienie wszelkich praw stanu, i karę śmierci przez powieszenie. Kara ta miała być wykonana dn. 24. września o godzinie 9. rano na stoku cytadeli warszawskiej.

Rosya.

(Depesza księcia Gorczakowa.) Depesza księcia Gorczakowa do P. Knorringa w Wiedniu jest według Gazety wiedeń. następującej osnowy:

Carskie Sioło 26. sierpnia 1863. „Załącza się tu odpis depeszy hr. Rechberga, którą zakomunikować mi, miał polecenie pełnomocnik austryacki.

Ta depesza zawiera uwagi, do których spowodowały austryackiego p. ministra spraw zagranicznych moje oświadczenia zawarte w mojej depeszy z 1. (13.) lipca, i dowodzi nad czem żywo ubolewamy, że rząd Jego c. k. Apostolskiej Mości różni się z nami w zdaniu co do większej części punktów przez nas wspomnianych.

Nasze propozycye miały na względzie dzieło pojednania, o którego nagłości wspomniał p. hr. Rechberg.

Moja depesza z 18go lipca miała na celu wyjaśnić bliżej te myśli, tudzież zgóry usunąć zarzuty i nieporozumienia, któreby mogła wywołać.

Ubolewamy, że nie zyskała przychylenia się gabinetu wiedeńskiego.

Jakkolwiek wielką wagę przywiązujemy do porozumienia się z gabinetem wiedeńskim w kwestyi, o której sądzimy, że w niej nasze interesa są jednakowe, dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli chcieć przedłużać dyskusyę, która wywołałaby tylko różnicę zdań.

Przekonani jesteśmy, że hr. Rechberg to zapatrywanie się podziela.

Wolimy powrócić do tych tylko głównych punktów jego depeszy, na które zgadzamy się przynajmniej w intencyi.

Rząd Jego c. k. Apostol. Mości, życzy szybkiego przywrócenia takiego stanu rzeczy w Królestwie Polskim, któryby ten kraj zaspokoił, Europie powrócił spokojność, a stosunkom między gabinetami, bezpieczeństwo.

Zupełnie podzielamy to życzenie, i wszystko co od nas zależy uczynimy, aby je urzeczywistnić.

Nasz dostojny monarcha ma najżyczliwsze zamiary dla Polski, i pragnie zgody z mocarstwami. Pomyślność Jego poddanych wszelkiej narodowości i wyznań jest obowiązkiem, który Jego ces. Mość wziął na siebie w obec Boga, swego sumienia i swoich ludów. — Całą swoją troskliwość poświęci Cesarz dopełnieniu tego obowiązku.— Co do odpowiedzialności, którą Jego ces. Mość może wziąść na siebie w swoich międzynarodowych stosunkach, podlegają te stosunki publicznemu prawu. Tylko naruszenie tych fundamentalnych zasad, może pociągnąć za sobą odpowiedzialność. Nasz dostojny monarcha szanował i zachowywał zawsze te zasady względem innych państw. Jego ces. Mość ma prawo spodziewać się i żądać podobnego poszanowania ze strony innych mocarstw.

Chciej pan tę depeszę odczytać austryackiemu p. ministrowi spraw zagranicznych, i zostawić mu jej odpis.

Przyjm Pan i t. d.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 21. b. m wszczął się pożar z niewiadomej przyczyny w Żabinie w obwodzie złoczowskim, i zniszczył sześciu włościanom tamtejszym budynki mieszkalne i gospodarskie z całym plonem tegorocznym.

(Ludność Anglii.) W 1861 r. ludność Anglii właściwej i księstwa Walii wynosiła 20,066.224 osób, a w tej liczbie było 9,082.666 nie mających lat dwudziestu, a 10,983.558 mających lat dwudziestu i wyżej. Mężczyzn tej ostatniej kategoryi było 5,230.573. Ta to kategorya stanowi całą nadzieję Anglii; z niej to pochodzą marynarze, żołnierze, rzemieślnicy i rolnicy; cyfry te są zadowalniające i zupełnie zaspakajają co do przyszłości kraju. Zwiększanie się liczby mężczyzn tej ostatniej kategoryi, szczególniej jest znaczne, w ostatnich latach. Według spisu ludności z 1821 r., na 10.000 głów było 2424 mężczyzn mających lat 20 i wyżej; w 1841 było ich 2597; a w 1861 roku 2600.

W sprawozdaniu tem wiele jest ciekawych dla statystyków wiadomości. W 1861 r., było w Anglii przeszło 200 stuletnich starców a 7 do 8000 osób mających od 80 do 100 lat wieku. Ze starców stuletnich płci męzkiej trzech było w zakładzie inwalidów morskich w Chelsea, jeden dawny marynarz wojskowy i jeden handlowy, jedenastu rolników, czterech szewców, jeden rybak i dwóch robotników z fabryk bawełnianych. Z kobiet mających 100 lat i wyżej, ośmdziesiąt oznaczone są nazwą wdów, sześć było służącemi, dwie przy szpitalu, trzy infirmierkami; jedna oznaczona jest nazwą Gipsy (cyganka). Na ludność 20,066.224 osób, było 5,987.861 mężczyzn nie żonatych, z tych 4,540.542 którzy nie doszli jeszcze 20 lat wieku, a 1,437.319, mających lat 20 i więcej; liczba nieżonatych mających od 20 do 30 lat, kiedy najczęściej ludzie się żenią wynosiła 961.69? tak, że nie żonatych mających wyżej nad 30 lat było 475.624. Wdowców liczba, oddzielną stanowiących klasę podana jest na 359.95?.— Kobiet niezamężnych było 6,044.396, zatem liczba ich przewyższa liczbę nieżonatych mężczyzn o 56.435; ogólna zaś liczba kobiet przewyższa ogólną liczbę mężczyzn o 513.706. Kobiet niezamężnych nie mających lat 20 liczyło ich 4,506.982, pomiędzy 20 a 25 lat 643.365, pomiędzy 25 a 30 lat 3?7.633 pomiędzy 30 a 35 lat 168.100, pomiędzy 35 a 40 lat 109.952, pomiędzy 40 a 60 lat 223.205, wyżej nad 60 lat 85.158, z których 20 stuletnich. Liczba wdów, jak zawsze, znacznie jest większa od liczby wdowców, a mianowicie 756.717. Jest 5066 ludzi żonatych mających od 15 do 20 lat, lecz rzadko kiedy człowiek żonaty nie ma skończonych lat 15. Szczególniej w stronie północno wschodniej ukazuje się najwięcej tych wczesnych małżeństw; dzieci bardzo wcześnie znajdują tam zarobek, wcześniej zatem zyskują niezależność i swobodę działania. Najciekawszą jest część sprawozdania, w której ludność Anglii i księstwa Walii podzielona jest na sześć grup stosownie do rodzaju zajęć. Okazuje się że 5,143.007 mężczyzn, mających lat 20 i więcej poświęca się rzemiosłom, handlowi, przemysłowowi fabrycznemu, i lokajstwu, kiedy tylko 1,286.960, to jest 25 na 100, poświęca się pracom rolniczym. Cała zatem siła i energia trzech czwartych części ludności męzkiej Anglii, użyta jest w wielkich przedsiębierstwach, zapewniających Wielkiej Brytanii zdobyte przez nią stanowisko w świecie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stanisławów. 18. września. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu											
	Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen	zr.	cen	zr	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . .	2	50	2	60	2	80	2	95	3	12	2	87
„ żyta . .	1	20	1	60	1	35	1	67	1	60	1	50
„ jęczmienia .	1	.	1	40	.	80	1	.	1	25	1	20
„ owsa . . .	.	60	.	70		65	.	80	.	85	.	65
„ hreczki . .	1	20	.	.	1	20	4		.	.	2	.
„ kukurudzy .	1	50	.	.	1	60	1	70	1	70	1	50
„ ziemniaków .	.	40		.	.	40	.	80	.	70	.	55
Cetnar siana . . .	1	.	.	.	1	.	1	30	1	20	.	80
„ wełny . . .		.	.	.	.					.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.		.		.		.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	50	5	.	5	.	7	.	5	50
„ „ miękkiego	5	.	4	50	4		4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego		11		11	.	9	.	9	.	11	.	12
Mas okowity	.	36	.	51	.	60	.	86	.	65		30

Ostatnia poczta.

Petersburg, 24. września. Dzisiejszy *Journal de St. Petersbourg* odpowiadając na pogłoski obiegające za granicą, oświadcza, że rząd bez przerwy prowadzi dalej dzieło reformy, a zamiary cesarza są jednakowe względem wszystkich poddanych. Po uregulowaniu kwestyi emancypacyi nastąpiła reforma sądownictwa, a teraz jest już przygotowany projekt reformy administracyi gminnej i powiatowej na podstawie wyborów. To jest stopniowy rozwój; dzieło reformy nie jest wynikiem przypadkowych politycznych kombinacyi; Rosya nie chce żadnych improwizacyi, podlegających ciągłej zmianie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25. września 4 godz. po południu. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa, wydział w sprawie

Dieduszyckiego wniósł, z wyrazem ubolewania z powodu tego zdarzenia, przejść do porządku dziennego, ponieważ nie było nadwerężenia ustawy nietykalności. Dietl mówił przeciw temu, gdyż on i koledzy jego uważają ten wypadek za rzeczywiste aresztowanie. Mowca obwinia dalej władze galicyjskie o postępowanie sprzeciwiające się w ogóle ustawom. Minister policyi wyjaśnił, że postępowanie władzy z hr. Dieduszyckim zupełnie było w porządku, że przeto wyrażone ubolewanie nie może się, według zdania mowcy, ściągać do organów wykonawczych. Obwinienia wyrzeczone przez Dietla odrzuca minister z uwagą, że niczem nie są udowodnione. Izba przyjmuje większością głosów wniosek wydziału.

Berlin, 25. września. Od granicy polskiej w piątek. Kapitan Tigerstet pobił koło Żurawina w gubernii płockiej oddział powstańców Biełowiecka liczący 450 ludzi. Straty powstańców są znaczne.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 328.05	+11.2	67.7	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.54	+19.2	52 6	połud.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	327.18	+15.0	69.7	południowy	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. września.

Hotel George: P. Hr. Stadnicki Zyg., z Husakowa.

Hotel angielski: Zucker Zyg., z Chorosznicy. — Czarnoszyński Alexander, z Pototur.

Zajazd Kuhna: Romaszkan Józef, z Bazaru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. września.

PP.: Mysłowski Józef, do Zwiniacza. — Orłowski Oktaw, do Połowic. — Hr. Łączyński Henryk, do Soroczka, — Bogdanowicz Grzeg., do Orzechliwca. Lityński Wen., do Litwinowa.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „**Żydówka.**"
Jutro na scenie polskiej: „**Rycerze mgły,**" dramat w 5 aktach z francuzkiego.

Kurs lwowski.

Dnia 25. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	30½
Dukat cesarski	„ „	5	28	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	10	9	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76
Talar pruski	„ „	1	66	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	25	75	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	—	79	64
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	53	83	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	199	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. września

	Instytut kupuje zł.	kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe na W. A. oprócz kuponów 100 złr. po	75	50	76	—	—	91⅓
Dawne na M. K. „ „ 100 złr. po	79	27	79	80	—	98

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	50
5% pożyczka narodowa	82	85
Losy z 1860 roku	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	190	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	10
Dukat pojedyńczy	5	33½
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.70	72.80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 85	82.95
od kwiet. do paźd. po 5%	83.—	83.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.60	76.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.70	76.85
dtto. po 4½%	68.50	68.75
dtto. „ 4%	61.—	61.50
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.—	159.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.50	157.—
Przez. do wyl. z r. 1854	94.50	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	99.50	99.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.60	99.70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.25	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.75	86.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szlaska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	76.75	77.40
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	75.—	75.75
Kroacyi i Sławonii	76.—	77.—
Galicyi	74.30	74.80
Siedmiogrodu	74.25	75 —
Bukowina	73.75	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	796.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.80	190 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1660.—	1662.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	181.—	182 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.—	146 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.—	126 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247.—	249.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	198.—	198.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	234.—	236.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	277.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.50	161.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.50	103.—
10let. „ 1857 po 5%	91.—	91.50
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.90	87.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.90	93.10
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.50	88.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.75	117.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	90.75	91.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	95.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

	pien.	towar (za sztukę.)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.—	137.20
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.75	36.25
Palfiego „ 40 „ „	34.25	34.75
Clarego „ 40 „ „	33.25	33.75
St. Genois „ 40 „ „	33.75	34.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.—	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.15	94.15
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.10	83 20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.10	111 20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.95	44.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.33	5.34
dtto. pełnej wagi	5.33	5.34
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.89	8.91
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	1.66½	1.67
Srebro	110.75	111.25
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.